

Protokół Nr 37/05
posiedzenia Komisji Strategii Rozwoju, Promocji
i Współpracy z Zagranicą
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
w dniu 22.12.2005 roku.

Obrady Komisji prowadził Pan Włodzimierz Jakubowski – Przewodniczący Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji oraz zaproszeni goście zgodnie z listami obecności (*załącznik nr 1 i 2*).

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 9:00.

Członkowie komisji otrzymali wcześniej następujący porządek obrad oraz materiały informacyjne.

Porządek posiedzenia:

1. Zaopiniowanie projektu budżetu województwa na 2006 rok – rozpatrzenie stanowiska Zarządu Województwa w sprawie wniosków Komisji.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz Gminy Morawica zabudowanej nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów Obr. Morawica jako działka nr 343/17 o pow. 0,9672 ha.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Muzeum Wsi Kieleckiej w Kielcach zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego przy ul. Jana Pawła II Nr 6, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 589 o pow. 0,2232 ha.
4. Podsumowanie realizacji Programu Promocji i Współpracy z Zagranicą za rok 2005.
5. Ocena stanu zaawansowania prac nad projektami pilotażowymi jako elementem wdrażania Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Świętokrzyskiego na lata 2005-2013.
6. Podsumowanie przebiegu VII edycji Konkursu Świętokrzyska Nagroda Jakości.
7. Informacja o działalności Świętokrzyskiej Agencji Rozwoju Regionu za rok 2004 i w pierwszym półroczu 2005.
8. Przyjęcie planu pracy na I półrocze 2006 roku
9. Sprawy różne.

Przewodniczący powitał członków komisji oraz przybyłych gości. Następnie zaproponował rozpoczęcie posiedzenia od punktu informacyjnego 4. Sytuacja ta została spowodowana chwilowym brakiem quorum na posiedzeniu. Radni jednomyślnie przyjęli taką propozycję.

Ad. 4.

Podsumowanie realizacji Programu Promocji i Współpracy z Zagranicą za rok 2005. (zał. nr 5 do protokołu)

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą Ewa Kapel-Śniowska przeprowadziła prezentację multimedialną. Komentarz zgodny z załączonym materiałem.

Zwróciła uwagę, że zainteresowanie firm współpracą zagraniczną jest bardzo znikome. Są chętni na wyjazdy, ale jak im je ufundować.

Przewodniczący chciał wiedzieć, w jaki sposób można zaktywizować nasze zakłady pracy. W jaki sposób departament do nich dociera.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą Ewa Kapel-Śniowska powiedziała, że Duńczycy mają w tej chwili problem z siłą roboczą. Prowadzą badania rynku pracy w Polsce. Zwrócili się do Centrum Obsługi Inwestora – to odmówiło kontaktu, to samo dotyczyło Staropolskiej Izby Handlowej. Jedynie ŚCITT się zainteresował, ale że był do zagospodarowania cały dzień, nie było sensu organizować spotkania.

Do firm docierają na zasadzie rozmów telefonicznych, wysyłane też są pisma. Planują ewentualnie nawiązywać kontakty bezpośrednio.

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko potwierdził ocenę o zbyt małej aktywności wśród przedsiębiorców. Wynika to może z bieżącej działalności, ale też z pewnością ze zbyt małego potencjału firm. Trudno jest dotrzeć do tych ludzi. Tak samo było na początku z programami Phare. Uważa, że dojrzałość naszych biznesmenów nie jest jeszcze wystarczająca.

Przewodniczący zwrócił uwagę, że może potrzebna jest większa motywacja dla firm. Może powinno się spróbować inaczej przełamać tę barierę, może trzeba do tych firm dotrzeć bezpośrednio.

Z racji przybycia brakujących radnych można było przejść do pierwotnego porządku posiedzenia.

Ad. 1.

Zaopiniowanie projektu budżetu województwa na 2006 rok – rozpatrzenie stanowiska Zarządu Województwa w sprawie wniosków Komisji.

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko zaznaczył, że radni nie mieli żadnych uwag merytorycznych, wszystkie opinie były pozytywne.

W międzyczasie Zarząd wniósł jedną autopoprawkę. Były prowadzone rozmowy ze spółką Przewozy Regionalne i uzyskany został konsensus, co do możliwości podpisania umowy z dotacją o 151 tys. zł. większą, niż było zapisane w projekcie budżetu. Kolejne mają wystawić cztery pociągi więcej, więc układ jest korzystny. W budżecie nastąpiło zwiększenie środków na kolejnice, w zamian jest zmniejszona dotacja na drogi. Podpisanie umowy przewidziane jest na przerwę w Sesji Sejmiku po uchwaleniu budżetu na 2006 rok.

Druga sprawa, jaką chciał poruszyć, to PET. Przy wydatnej działalności posła Gosiewskiego prawie już zapadła decyzja. Nie ma jeszcze dokumentów. W związku z tym nie sugeruje wygenerowania 5 milionów na pokrycie kosztów związanych z PET-em. Kwotę tą pokryje się ewentualnie z nadwyżki finansowej za 2005 rok. Jeśli tylko pojawią się możliwości, wystąpi o akceptację i dokonanie stosownych zmian w budżecie.

Radny Jarosław Potrzeszcz chciał wiedzieć, jak wygląda sprawa kontraktów wieloletnich i czy w razie, gdyby nie było kontraktu wojewódzkiego, czy będą mogły być kontynuowane. Uważa, że tak duży budżet nie przytrafił nam się bez powodu.

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko uznał, że wnioski radnego Potrzeszcza są niesłuszne, ponieważ jest zdania, że pieniądze, które otrzymaliśmy wynikają zwyczajnie ze sprawiedliwego podziału środków. Kontrakt wojewódzki jako narzędzie wspierania rozwoju regionalnego nadal istnieje. Procedura jego uruchamiania jest następująca: musi być uchwalony budżet państwa, Rada Ministrów swoim rozporządzeniem uruchamia rezerwy celowe. Praktycznie stanie się to w marcu najwcześniej. Kwota na kontrakt wojewódzki z biegiem lat zdecydowanie się zmniejszyła.

Na konwencji marszałków podniósł temat inwestycji wieloletnich. Pani minister Gęsicka jest zdania, że kontrakty wojewódzkie w takiej formie należy zlikwidować, ponieważ wszystkie pieniądze krajowe powinny być poświęcone na zwiazanie pieniędzy unijnych. Ale w tym wszystkim musimy mieć środki do skończenia tych rozpoczętych inwestycji. Ma nadzieję, że te inwestycje zostaną wzięte pod uwagę przy zmianie ustawy o Narodowym Planie Rozwoju i tam kontrakty wojewódzkie mają być zlikwidowane jako narzędzie.

Radny Andrzej Bednarski martwi się o możliwość skutecznego i sensownego zagospodarowania ogromnych pieniędzy, jakie mają nam przypaść w udziale. Poza tym chciał się dowiedzieć, kiedy zacznie się podpisywanie umów ze szpitalami. Ponieważ, jak zauważył dostanie się do lekarza pod koniec roku graniczy z cudem, jeśli nie ma się na to odpowiedniej kwoty.

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko w kwestiach finansowych jest w jak najbardziej pozytywnym nastroju. Nastąpiło ostatnio przeniesienie niektórych inwestycji, np. ul. Sienkiewicza w Kielcach, czy węzeł w Skarżysku. Możliwa jest też realokacja środków w działaniu 3.5, gdzie było zamrożonych kilkanaście projektów dotyczących edukacji w gminach. Ukoronowaniem tego wszystkiego było przyjęcie budżetu unijnego. Najważniejsze jest, żeby kontrakt był wieloletni.

Nowy rząd pracuje nad koncepcją programu dla Ściany Wschodniej, w której my również się znajdujemy. To jest 5 województw najbiedniejszych w UE. Pani minister Gęsicka zmieniła koncepcję 17-tego programu regionalnego i to ma być program wsparcia dla ściany wschodniej. Kwota, o jakiej tam się teraz mówi to jest 2,5 miliarda euro. Z tej kwoty na nasz region powinno wpłynąć około 400 milionów. Oczywiście to jest pierwszy sygnał, założenia zostały przedstawione. Nie mogłyby się tu nakładać działania z tego programu i programu regionalnego. Ma to być program nakierowany na województwa na inwestycje o znaczeniu regionalnym, lub ponadregionalnym np. droga przez dwa województwa.

Niepokój, czy damy radę to wykorzystać jest słuszny, bo to jest tak duża góra pieniędzy, że trzeba będzie bardzo precyzyjnie pracować. Są bardzo pozytywne informacje o uproszczeniu procedur. Jest też zapowiedź zmiany ustawy o zamówieniach publicznych, z której wynika dużo opóźnień. Dobrą zapowiedzią jest też możliwość zmniejszenia wkładu własnego do 15%. Bariera, z którą wcześniej, czy później się spotkamy są środki własne. Robią jednak wszystko, żeby pozbyć się zadłużenia województwa i zyskać jak największą zdolność kredytową.

Co do służby zdrowia. Na konwent marszałków, który odbył się ostatnio w Busku próbował zaprosić przez miesiąc z okładem pana ministra Religię, bądź chociaż kogoś z jego resortu na debatę o zdrowiu, bo taki temat był przewidziany. Marszałkowie przyjęli trzy stanowiska w tych tematach, ale sami. Nie przyjechał nawet referent. Jedyne sygnał istnienia ministerstwa, to były życzenia świąteczne dla marszałków przesłane faksem. Uważa, że w tej chwili ministerstwo zdrowia nie ma koncepcji funkcjonowania całego systemu, dlatego unikają bezpośrednich kontaktów. Padłyby przecież konkretne pytania i musieliby się odnieść.

Radny Andrzej Bednarski w odniesieniu do pozytywnego nastawienia Marszałka spytał, co z lotniskiem? Czy miasta województwa nie są zdania, że lotnisko jest nam niezbędne? Uważa, że należy się z tym tematem zdecydowanie pospieszyć, bo robi się z nas skansen. Lotnisko zapewni rozwój województwa. Jest niezbędnym oknem na świat. Przyjacielem PIS-u nie jest, ale uważa, że pan Gosiewski zrobi więcej, niż cała poprzednia ekipa.

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko uważa, że budować lotnisko dzisiaj, to jest marnowanie pieniędzy. Strumień pasażerów lotniska komunikacyjnego, aby było samowystarczalne musi wynosić około 6 milionów. Okęcie dopiero zbliża się do tej wielkości. Natomiast w Balicach liczba pasażerów wzrosła z 800 tysięcy do 1,5 miliona i one są na dobrej drodze rozwojowej. Chociaż też zatrzymają się na 3 milionach. Cały czas trzeba będzie to dofinansowywać.

W rejonie Kielc lotnisko jest potrzebne i w perspektywie kilkunastu lat Masłów jest wystarczającą lokalizacją. To, co jest najważniejsze i co ma zrealizować w najbliższym roku, to jest radionawigacja. Wówczas to lotnisko będzie zdecydowanie lepsze, będą mogły lądować samoloty o ograniczonej wielkości, ale takie, jakie w tej chwili przylatują na targi poznańskie. Zrealizowanie planów, czyli przedłużenie pasa o 400 metrów spowoduje, że w skali lokalnej to będzie bardzo dobre lotnisko. 80% lotnisk w zachodniej Europie ma pasy długości 1000 metrów. Nawet z dzisiejszą długością pasa Masłów mieści się w średniej. Tutaj zabezpieczone są środki w budżecie, jest deklaracja prezydenta miasta, że weźmie udział w finansowaniu radionawigacji. Liczy na to, że uda się to zrealizować w najbliższym roku.

Sprawa lotniska komunikacyjnego znajduje się daleko w drodze planowania, jest w stałej współpracy z prezydentem Lubawskim, razem podpisali się pod listem do pani minister Gęsickiej. Miasto wzięło na siebie rozplanowanie lokalizacji. Proces jest wieloletni. Jak zostanie wybrana lokalizacja, pan prezydent deklaruje, że zacznie wykupy gruntów.

Na ten moment najważniejszy jest zakup radionawigacji i przedłużenie pasa startowego w Masłowie. Nawet, jeśli około 2015 roku powstanie lotnisko w Morawicy, czy gdzie indziej zapadnie decyzja, to Masłów powinien istnieć na potrzeby lokalne, do obsługi taksówek powietrznych, opieki medycznej etc.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Ryszard Nagórny uważa, że sprawę lotniska trzeba rozpatrywać dwuwariantowo. Pierwsza sprawa dotyczy Masłowa, tutaj nie można zwalniać tempa, bo są już takie zakusy, że pójdziemy na nowe lotniska, a zamykamy sprawę Masłowa. Przy takim podejściu do sprawy nie będzie ani Masłowa, ani nowego lotniska. Bardzo dobrze, że Kielce wzięły na siebie przygotowanie procesu planistycznego. Biuro pana Nagórnego właśnie kończy studium uwarunkowań dla gminy Masłów, jest uzgodnienie wydłużenie pasa startowego o 400 metrów. Uważa, że doraźnie problemy komunikacyjne zostaną rozwiązane.

Przewodniczący podziękował za wyczerpanie tematu. Korzystając z ostatniej chwili obecności Marszałka na posiedzeniu chciał abstrahując od planu pracy spytać o problem utrzymania zimowego drogi na odcinku Kielce – Ostrowiec Św. Są tam odcinki kompletnie nieodśnieżone, oblodzone i kompletnie nienadające się do jazdy. Najbardziej newralgiczny moment w Bartoszowinach

został całkowicie zapomniany. A są momenty, np. od Waśniowa do Ostrowca, że droga jest dobrze utrzymana. Nie rozumie, czemu ta sama droga wojewódzka wygląda zupełnie inaczej na różnych odcinkach.

Marszałek Województwa Franciszek Wołodźko odpowiedział, że należy brać pod uwagę, że drogi wojewódzkie utrzymywane są w III, IV i V standardzie zimowego utrzymania. To znaczy, że posypuje się mieszanką uszarstniającą tylko wybrane miejsca – podjazdy i zjazdy, przystanki, zakręty i skrzyżowania. Tak stanowi prawo. I niestety jeździ się po śniegu. Jedyna droga wojewódzka utrzymywana w II standardzie, czyli jezdnia czarna, mokra to jest wylot dwupasmowy na Kraków.

To, na co zwraca uwagę Przewodniczący jest niedociągnięciem służb i Marszałek przyjmuje to jako sygnał interwencyjny i uruchomi dyrektora Płazę.

Radny Jarosław Potrzeszcz również w kwestii dróg zwrócił uwagę, że przejazd przez Świętokrzyski Park Narodowy również do przyjemności nie należy. On rozumie, że chroni się przyrodę, ale życie ludzkie jest ważniejsze. Kierowcy muszą się zatrzymywać na drodze i ręcznie ściągać gałęzie na bok, bo w przeciwnym razie nie da się przejechać. Gałęzie wiszą nad drogą i ciągle się łamią. Prosi o interwencję. Może jednak bezpieczeństwo jest ważniejsze od pieniędzy. Nie można się ciągle pieniędzmi zasłaniać.

Ad. 2.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz Gminy Morawica zabudowanej nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów Obr. Morawica jako działka nr 343/17 o pow. 0,9672 ha. (projekt uchwały stanowi załącznik do protokołu z sesji Sejmiku)

Rafał Kosiński w zastępstwie Romana Dziedzica dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Mienia i Geodezji przybliżył temat zgodnie z uzasadnieniem projektu uchwały.

Radni jednogłośnie przyjęli projekt uchwały. (opinia stanowi zał. nr 3 do protokołu)

Ad. 3.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Muzeum Wsi Kieleckiej w Kielcach zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego przy ul. Jana Pawła II Nr 6, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 589 o pow. 0,2232 ha. (projekt uchwały stanowi załącznik do protokołu z sesji Sejmiku)

Rafał Kosiński w zastępstwie Romana Dziedzica dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Mienia i Geodezji ponownie zgodnie z uzasadnieniem przybliżył temat, wyjaśnił, że chodzi o darowiznę na rzecz naszej jednostki.

Radny Andrzej Bednarski chciał wiedzieć, czy nieruchomość należała do województwa i po co właściwie się ją zbywa.

Rafał Kosiński w zastępstwie Romana Dziedzica dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Mienia i Geodezji wyjaśnił, że owszem, to jest własność województwa, a zbywa się ją naszej jednostce, która potrzebuje tego w celu pozyskania środków na utrzymanie tej nieruchomości.

Radni jednogłośnie zaopiniowali pozytywnie projekt uchwały. (opinia stanowi zał. nr 4 do protokołu)

Ad. 5.

Ocena stanu zaawansowania prac nad projektami pilotażowymi jako elementem wdrażania Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Świętokrzyskiego na lata 2005-2013 – z powodu nieobecności prezesa ŚCITT temat został przełożony na następny miesiąc, ewentualnie na I kwartał 2006 roku. Radni jednogłośnie przyjęli propozycję przeniesienia omówienia tematu.

Ad. 6.

Podsumowanie przebiegu VII edycji Konkursu Świętokrzyska Nagroda Jakości. (materiał stanowi zał. nr 7 do protokołu)

Ewa Kapel-Śniowska z-ca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą powiedziała, że nasi laureaci regionalni w znacznej części są też laureatami krajowymi. Niestety akcja jest bardzo słabo nagłośniona w mediach, będą chcieli opracować w departamencie jakąś ciekawszą formułę prezentacji oraz motywacji dla przedsiębiorców.

W tej chwili zainteresowanie jest, ale bardzo prostymi działaniami, typu pozyskanie środków na nowe maszyny, czy jakiś sprzęt. Nie ma potrzeby i chęci rozwoju.

Szykują się do dużych zmian w formule wręczania nagrody, chcą nadać sprawie większą rangę.

Ryszard Nagórny Wiceprzewodniczący Sejmiku nagroda samorządu konkuruje z nagrodą wojewody „Duma regionu”, która w perspektywie jest nagrodą prezydenta. Siłą rzeczy tamten plebiscyt jest przez media bardziej nagłaśniany.

Nasza nagroda jest zbyt mało znana, może warto byłoby pomyśleć nad nagrodą finansową. Może byłaby szansa, żeby to jakoś firmy zachęciło.

Radny Jarosław Gumuła zasugerował, że może umożliwić zwycięzcy wyjazd za granicę.

Ewa Kapel-Śniowska z-ca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą na Świętokrzyską Nagrodę Jakości trzeba ciężko zapracować. Nie wszystkim się chce skupiać wysiłki na tej konkretnej nagrodzie. Nie można dać firmie pieniędzy ze względów formalnych. Bardziej myśli o nagrodzie rzeczowej, typu laptop. Myślą też o tym, żeby firmy mogły mieć bonifikatę na stoiska na targach. Poza tym mogliby otrzymywać informacje o możliwościach nawiązania współpracy z podmiotami zagranicznymi z pierwszej ręki.

Można ewentualnie pomyśleć nad współpracą z wojewodą. Nie można jednak zrezygnować z zasad, jakie są narzucone.

Przewodniczący zasugerował, że może by pomyśleć nad połączeniem tych dwóch nagród. Cieszy się, że pani dyrektor jest tak zaangażowana w temat. Informacja została przyjęta pozytywnie.

Ad. 7.

Informacja o działalności Świętokrzyskiej Agencji Rozwoju Regionu za rok 2004 i w pierwszym półroczu 2005. (informacja stanowi zał. nr 9 do protokołu)

Jolanta Daniel prezes Świętokrzyskiej Agencji Rozwoju Regionu zapoznała radnych z załączonymi materiałami. Podkreśliła, że Agencja chce się zająć tzw. miękkimi programami, które są trudne do realizacji.

Są po drugiej edycji Rocha, są zwycięzcami. Program prawdopodobnie będzie rozszerzony o fundusze z Norwegii.

Agencja chce zdobyć certyfikat ISO, w najbliższym czasie spodziewają się audytorów. Udało się w tym roku uzyskać status Punktu Konsultacyjnego.

Chcą też zająć się programami dla osób niepełnosprawnych i wykluczonych. Złożyli już aplikację na program, który miałby dostosowywać urzędy i urzędników do pracy i współpracy z osobami niepełnosprawnymi.

Konsultanci cały czas współpracują z gminami dorzecza Bobrzy, udzielają porad wszystkim zainteresowanym. Z racji na duże zapotrzebowanie zamierzają przedłużyć tą akcję.

Ryszard Nagórny Wiceprzewodniczący Sejmiku jest zainteresowany, jak wygląda współpraca podobnych agencji z Sejmikami w innych województwach. Np. interesuje go Podkarpacie i Kraków.

Jolanta Daniel prezes Świętokrzyskiej Agencji Rozwoju Regionu udział samorządu w agencjach w wojewódzkich, o których mowa jest prawie na poziomie 90%. Decyzją radnych można podnieść udziały Sejmiku w Agencji – nie przedstawia to żadnego problemu.

We wspomnianych województwach współpraca pomiędzy Agencjami, a Sejmikami jest bardzo ścisła. W podkarpackim Agencja dostała od Sejmiku 20 milionów zł. Dostała też pieniądze na lotnisko, wokół którego rozwija się strefa przemysłowa. W związku z rozwojem tej strefy nasza agencja została poproszona o pomoc w zorganizowaniu spotkania z przedsiębiorcami, który chcieliby włączyć się do współpracy.

Radny Jarosław Potrzeszcz w związku z planami Sejmiku o zbyciu akcji chciał wiedzieć, co doradziłyby radnym pani Daniel.

Jolanta Daniel prezes Świętokrzyskiej Agencji Rozwoju Regionu powiedziała, że Unia narzeka, że Polska jest białą plamą, jeśli chodzi o instytucje otoczenia biznesu. Jest Izba Staropolska, ŚCITT, jeszcze dwie, które się pojawiają i to właściwie wszystko. Region świętokrzyski jest na końcu tabeli, jeśli chodzi o wykorzystanie środków unijnych na tzw. miękkie programy. W innych województwach bywa po kilkadziesiąt instytucji na powiat. U nas są wszędzie białe plamy. Jest coś w Końskich i Starachowicach. Ale większość naszych miast nie ma w ogóle żadnej instytucji otoczenia biznesu (Jędrzejów, Busko, Włoszczowa). Powinniśmy się starać o to, żeby tych instytucji było jak najwięcej, bo są nam bardzo potrzebne, bo kto będzie aplikował o środki?

W ewidencjach figuruje masę podmiotów, ale w rzeczywistości działa z nich jedna trzecia. Reszta jest na papierze – jakieś fundacje, które od wielu lat nie działają, ludzie już zapomnieli, że coś takiego było. Potrzebne jest wsparcie samorządu województwa.

Na Podkarpaciu jest mnóstwo takich organizacji, one od początku były wspierane przez samorząd i teraz widać tego efekty.

Odpowiadając na pytanie radnego Potrzeszcza – samorząd powinien pomyśleć o rozszerzeniu współpracy z Agencją, ponieważ jest mnóstwo zadań, które Agencja mogłaby wykonywać. Nie sposób wszystkiego robić samodzielnie. Liczbę udziałów bez problemu można zwiększyć.

Ad. 8.

Przyjęcie planu pracy na I półrocze 2006 roku.

Przewodniczący zaproponował przeniesienie punktu 5 (ŚCITT) bieżącego posiedzenia komisji na styczeń.

Na luty została dołożona aktualizacja programu promocji na lata 2006 – 2013.

Punkt 3 z lutego został przeniesiony na styczeń.

Pierwotny plan pracy, jak też zmieniona wersja stanowią załącznik nr 8 do protokołu.

Plan pracy został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 9.

Sprawy różne

Radny Bronisław J. Powierża dodał tylko, że plan pracy z pewnością z biegiem czasu będzie rozszerzony.

Radny Jarosław Gumuła zwrócił uwagę na problem małych firm, które zostały pominięte, kiedy rozwijały się duże firmy. Z własnego doświadczenia wie, że małe firmy utonęły w papierologii. Bardzo trudno im się pozbierać i wybić.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 11.15

Protokół sporządziła
Daria Biskup-Kozik

Przewodniczący Komisji

Włodzimierz Jakubowski